

ALEKSANDRA ZIŃCZUK
Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”

OŚRODEK „BRAMA GRODZKA – TEATR NN”: HISTORIA MÓWIONA I OPOWIADANIE HISTORII¹

Abstract

Aleksandra Zińczuk: *The Grodzka Gate – NN Theatre Center: Oral History and History Telling*, „Historyka” XLI, 2011: 147–155

The major part of the paper is describing practice of using oral history method in the “Grodzka Gate – NN Theater” Center in Lublin. This cultural center started collecting testimonies in 1995 and formally created the Oral History Program in 1998. Educational and artistic exemplars include most of activities there: using oral history as a background in exhibitions, artistic celebrations and long-term programs, commemorations (about Righteous Among the Nations, Holocaust Survivors etc.).

Key words: Oral history, Holocaust, Narratives, Semiotics, Grodzka Gate

Słowa kluczowe: opowiadanie historii, historia mówiona, Holocaust, Władysław Panas, Brama Grodzka

Puste miejsce jest jakimś niepokojącym świadectwem
Władysław Panas

W 1990 roku grupa artystów: Witold Dąbrowski, Renata Dziedzic, Zbigniew Jaworski, Grzegorz Linkowski, Tomasz Pietrasiewicz, Jerzy Rarot i Grzegorz Rzepecki, mających za sobą spotkanie z alternatywnym, lubelskim środowiskiem teatralnym, związanym z nurtem kontestacyjnym lat 70. i 80., tworzy odrębną, kameralną, poetycką i elitarną grupę o nazwie „Teatr NN”. Jego siedzibą od 1992 r. stają się kamienice Starego Miasta w Lublinie, stanowiące część zabytkowej, czternastowiecznej Bramy Grodzkiej. Działalność Teatru NN, jako autorskiego teatru Tomasza Pietrasiewicza, kończy się w 1995 r., wraz z rozszerzeniem prac o działania dokumentacyjne, animacyjne i edukacyjne. Formalnie zatwier-

¹ Por. A. Zińczuk, *The Grodzka Gate-NN Theatre Centre in Lublin: Between Oral History and Storytelling*, www.tnn.pl. W tekście w wersji angielskiej opowiadanie historii jest rozpatrywane także pod kątem nurtu prezentowanego przez współczesnych *storytellerów*, do których zalicza się Witold Dąbrowski i jego monodramy.

dzona placówka samorządowa, Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”², powstaje 1998 r. Ośrodek do chwili obecnej mieści się w odrestaurowanym budynku bramy i skupia ponad 40 pracowników, którzy oprócz prac dokumentacyjnych organizują różnorodne przedsięwzięcia o charakterze artystyczno-edukacyjno-animacyjnym.

Instytucja dużą wagę przywiązuje do pamięci swojego *genius loci*, który wyznacza mała ojczyzna – Lublin, a także nie istniejące już w przestrzeni miasta miejsca, świadczące o jego multikulturowej historii³. Dzieje samego budynku stają się wiążące dla twórców Ośrodka, ponieważ Brama Grodzka, zwana też Żydowską, oddzielała umownie tzw. miasto chrześcijańskie od miasta żydowskiego.

Do ujawnienia symboliki Bramy Grodzkiej oraz odkrycia jej historii i dziedzictwa Żydów lubelskich przyczynił się prof. Władysław Panas (1947–2005), który postrzegał nie tylko Bramę, ale cały Lublin jako miasto magiczne, przepełnione mistycyzmem. Dla Żydów było ono miejscem wyjątkowym, bowiem Polska, *Polin* w języku jidysz, oznacza ni mniej, ni więcej: dobre miejsce, w którym warto zostać i do którego przyjdzie Mesjasz⁴. Na tej symbolice wyrosła późniejsza działalność Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”, którego celem stało się upamiętnienie bogatej, wieloaspektowej przeszłości miasta oraz wypełnianie pamięcią, na znak świadectwa, tych pustych miejsc, o których wspomina Władysław Panas.

Choć poza monodramami Witolda Dąbrowskiego, nie ma już dawnego repertuaru Teatru NN, to wciąż znacząca pozostaje nazwa „NN”, czyli „nazwisko nieznane”, oraz próba uteatralizowania artystycznych inicjatyw: wystaw i „Misteriów Pamięci” przygotowywanych przez Ośrodek. W przedsięwzięciach tych używa się wspomnień zarejestrowanych w programie historii mówionej.

„Misteria Pamięci” to wydarzenia w przestrzeni miejskiej o charakterze artystyczno-edukacyjnym, które upamiętniają m.in. rocznice likwidacji dużego i małego getta

² Z grupy teatralnej pozostają twórcy Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”: Tomasz Pietrasiewicz oraz Witold Dąbrowski.

³ Żydzi stanowili znaczącą liczbę mieszkańców miasta, współtworzyli także kulturę i historię Lublina. Było to zjawisko typowe dla wschodniej części Polski, i choćby takich miasteczek-sztetli jak: Chelm, Włodawa, Lubartów czy Parczew. Pierwsze informacje o Żydach lubelskich pochodzą z II połowy XV wieku, kiedy prawdopodobnie przebywał w mieście rabin Jakub z Trydentu. Liczba osób wyznania możeszowego w 1865 r. w Lublinie wynosiła prawie 13 tys., co wtedy stanowiło 59,2% ogółu lublinian, w 1931 r. liczba ludności zmniejszyła się do 34,6%. Na ulicy Szerokiej, zwanej też Żydowską, żydowscy drukarze mieli pozwolenie na drukowanie swoich świętych ksiąg. Tu m. in. powstała słynna *Księga Zohar*, *Księga Blasku*, cześć mistycznej Kabały. Ulica Szeroka została zniszczona podczas wojny, a po wojnie została całkowicie rozebrana ze względu na fatalny stan. Pod numerem 28 mieszkał wspomniany już słynny Widzący z Lublina. Przy Szerokiej, na małej ulicy – też dziś nie istniejącej – Jateczniej stała Wielka Synagoga Macharszala.

Na ulicy Szerokiej zbierał się sejm żydowski – Waad Arba Racot (Sejm Czterech Ziem), którego formę początkową był sąd rabinacki odbywający posiedzenia na lubelskich jarmarkach. Inne powody, dla których miasto było istotnym centrum intelektualnym dla ludności żydowskiej, była Wyższa Szkoła Talmudyczna, Jeszywa Chachmej, której budynek stoi do dnia dzisiejszego na ulicy Lubartowskiej 86. Do szkoły wzniesionej w latach 30. XX wieku uczęszczali najzdolniejsi studenci z całego świata. Dzięki temu Lublin nazywano „Jerozolimą Królestwa Polskiego” bądź „żydowskim Oxfordem”. Lublin jest ważnym ośrodkiem badań nad Holocaustem i dziedzictwem kulturowym Żydów lubelskich; badaniami zajmują się tu m.in.: Państwowe Muzeum na Majdanku, środowisko akademickie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, istnieje Izba Pamięci na Lubartowskiej i odrestaurowana Jeszywa Chachmej, a także Szlak Żydów Lubelskich. [Zob. prace m. in.: Moniki Adamczyk-Garbowskiej, Tomasza Kranza, Roberta Kuwałka, Tadeusza Radzika, Konrada Zielińskiego, Sławomira J. Żurka.]

⁴ W. Panas, *Nasze*. Rozmowa z Władysławem Panasem, „Scriptores” 2003, nr 1, s. 14.

w Lublinie (16 marca, 9 listopada), mord na dzieciach z żydowskiej Ochronki (24 marca), Międzynarodowy Dzień Pamięci o Holokauście i Przeciwdziałaniu Zbrodniom Przeciwko Ludzkości (19 kwietnia). Od 1998 r. Ośrodek wykorzystał także elementy historii mówionej w wystawach: „Dom”, „Portret Miejsca”, „Elementarz”, „Światła w Ciemności–Sprawiedliwi wśród Narodów Świata” i we wszystkich działaniach performatywnych, upamiętniających Zagładę od 2000 roku do chwili obecnej. Do najbardziej spektakularnych zalicza się:

- I. „Misterium Jedna Ziemia – Dwie Świątynie” (2000), w którym uczestniczyło blisko dwa tysiące osób, zgromadzonych w przestrzeni Starego Miasta, Bramy Grodzkiej i dzielnicy Podzamcze. Wśród nich znajdowali się także Ocaleni z Holokaustu oraz odznaczeni medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”, którzy składali swoje relacje⁵.
- II. „Dzień Pięciu Modlitw” (2000) na Majdanku z udziałem około trzech tysięcy ludzi, w tym przedstawiciele różnych wyznań, oraz Ocalonych – byłych więźniów Majdanka, którzy odczytywali fragmenty publikowanych wspomnień⁶ z pobytu w obozie.
- III. Misterium „Poemat o Miejscu” (2002), czyli instalacja w przestrzeni Zamku Lubelskiego i Placu Zamkowego, w ramach której w oświetlone studzienki kanalizacyjne wmontowano głośniki z nagranyymi historiami byłych więźniów Zamku z czasu okupacji oraz wspomnieniami najstarszych mieszkańców Lublina, przywołującymi likwidację dzielnicy żydowskiej.

PROGRAM „HISTORIA MÓWIONA” W OŚRODKU „BRAMA GRODZKA – TEATR NN”

Pracownia Historii Mówionej, obok Laboratorium Edukacji i Animacji, Ikonografii czy Archiwum Zakładowego⁷, jest jednym z działów Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”. Program został utworzony w 1998 roku, jednak już rok wcześniej zaczęły się przygotowania do projektu, polegającego na nagrywaniu ludzkich wspomnień⁸ oraz ich opracowywaniu na potrzeby archiwalne, dokumentacyjne, a także edukacyjne i artystyczne. Warto podkreślić, że to zwłaszcza te dwa ostatnie cele wyróżniają program „Historia

⁵ Zob. Opis poszczególnych „misteriów”: T. Pietrasiewicz, *Brama Grodzka-Kregi Pamięci*, red. Aleksandra Zińczuk, wyd. Ośrodek „Brama Grodzka-Teatr NN”, Lublin 2008.

⁶ Scenariusz wydarzenia oparto na następujących materiałach: J. Kwiatkowski, *485 dni na Majdanku*, Lublin 1966, Wyd. Lubelskie; J. Kwiatkowski, *Muzyka milknie, rzeź się skończyła w: Masowe egzekucje Żydów 3 listopada 1943 roku. Majdanek, Poniatowa, Trawniki. Wspomnienia*, wybór i oprac. E. Dziadosz, Lublin 1988, Państwowe Muzeum na Majdanku, UMCS.; Z. Pawlak, *przeżyłem...*, Warszawa 1973, Pax; A. Stanisławski, *Byłem świadkiem oskarżenia*, Warszawa 1980, MON; N. Zelechower, *Spychani na dno w: Przeżyli Majdanek. Wspomnienia byłych więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku*, wstęp, wybór i oprac. Cz. Rajca, A. Wiśniewska, Lublin 1980, Państwowe Muzeum na Majdanku.

⁷ Nazwy poszczególnych działów przybierały przez lata różne nazwy.

⁸ Wśród zgromadzonych relacji mieszkańców Lublina znajdują się również nagrania mieszkańców Lubelszczyzny, świadectwa „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”, a także z ważnymi przedstawicielami nauki i sztuki – w zbiorach zachowane są wspomnienia m.in.: prof. Jerzego Bartmińskiego, Włodzimierza Borowskiego, Bogdana Borusewicza, prof. Tadeusza Chrzanowskiego, o. Tomasza Dostatniego, Edwarda Hartwiga, Julii Hartwig, prof. Aleksandra Jackowskiego, prof. Jerzego Jedlickiego, prof. Jerzego Kłoczowskiego, Janusza Krupskiego, Leszka Mądziaka, Tadeusza Mysłowskiego czy prof. Jacka Woźniakowskiego i wielu innych.

Mówiona” w Lublinie⁹ spośród innych ogólnopolskich programów historii mówionej. Równie innowacyjnym działaniem było stworzenie ogólnodostępnego portalu internetowego, upowszechniającego zebrane przez pracowników Ośrodka relacje¹⁰.

Prezentowane na rozbudowanej stronie internetowej fragmenty nagrań oraz zredagowanych transkrypcji uatrakcyjnią bogaty materiał ikonograficzny¹¹.

Obecnie w Archiwum Historii Mówionej ośrodka zgromadzonych jest około 900 wspomnień. Ponad 2 500 godzin rozmów zarejestrowanych zostało w technice cyfrowej (audio/video).

Wiele z nich zostało nagrane podczas realizowanych w Ośrodku projektów, takich jak: „Dom. Grodzka 19”, „Krawiecka 41”, „Lubelski Lipiec”, „wagon.lublin.pl”, „W poszukiwaniu Lublina w Izraelu”, „Stan wojenny. 25 lat później” czy „Światła w Ciemności – Sprawiedliwi wśród Narodów Świata”¹².

Zarejestrowane relacje są wykorzystywane w wersji dźwiękowej lub pisemnej, podczas artystycznych instalacji, wystaw i parateatralnych działań w przestrzeni miejskiej. Źródła te stwarzają bowiem doskonałą możliwość zaciekawienia odbiorcy jednostkowym, indywidualnym i subiektywnym spojrzeniem świadka na rzeczywistość historyczną. Staje się ona dla widza bardziej zrozumiała i bliższa niż ta, którą przywołują statystyki i daty historyczne.

Historia mówiona umożliwia ludziom o najrozmaitszych doświadczeniach, niezależnie od pochodzenia, wykształcenia, czy statusu społecznego, opowiedzenie swoich historii i bycie wysłuchanym. Pozwala na przywrócenie całej społeczności jej własnej historii. Rodzi uczucie przynależności oraz działa niczym katalizator wypełniający luki pokoleniowe i kulturowe, szanując jednocześnie godność i indywidualność każdej jednostki¹³.

⁹ Władysław Panas jako jeden z pierwszych zauważył, że Teatr NN przoduje w Polsce w działaniach na rzecz historii mówionej oraz łączenia dokumentu ze sztuką: „Pierwsza taka wystawa w mieście, angażująca wszystkie zmysły. (...) To pomysł historii mówionej, dający wystawie przeogromną wartość: nie głos historyka czy pisarza, lecz żywe głosy żywych ludzi, wspominające dawny Lublin. W Polsce nikt tego nie robił. Przywołam słowa ks. Twardowskiego: śpieszmy się kochać ludzi śpieszmy się słuchać ludzi. Nie ma już tamtej architektury, tamtych ulic, domów, witryn, tamtych smaków, zapachów. To już ostatni moment, taka jest kolej rzeczy, żeby te głosy zarejestrować; kto za kilka lat powie, że tam była piekarnia, a tam szewc, tam pachniało tak, a tam inaczej?” [Zob. *Śpieszmy się słuchać ludzi*, z Władysławem Panasem rozmawia Grzegorz Józefczuk, „Gazeta Wyborcza” („Gazeta w Lublinie”), 24 maja 1999, nr 119.]

¹⁰ Obecny i podstawowy skład Pracowni Historii Mówionej stanowią: Tomasz Czajkowski (koordynator), Dominika Majuk, Marek Nawratowicz, Wioletta Wejman. Niemniej podczas trwania różnych projektów z programem „Historia Mówiona” związani są również inni pracownicy Ośrodka. Równocześnie pracownicy i wolontariusze odrębnego działu Ośrodka, Akademii Obywatelskiej, pozyskiwali historie mówione w latach 2005–2008. Dla powstania programu założyła się przede wszystkim Marta Kubiszyn (zob. M. Kubiszyn, *Edukacja wielokulturowa w środowisku lokalnym. Studium teoretyczno-empiryczne na przykładzie Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN” w Lublinie*, Toruń 2007). W poprzednich latach do programu należała także Marta Grudzińska, współtwórczyni wystawy „Elementarz”, w której wykorzystano z Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku ustne relacje Ocalałych.

¹¹ Na stronę internetową trafiają, po uprzedniej autoryzacji, wspomnienia zredagowane według wypracowanej, czytelnej metody. Oryginalne zapisy rozmów dostępne są w Archiwum Historii Mówionej. Relacje są przetwarzane na potrzeby m. in. artystyczne czy wydawnicze. Ze względu na wartość i jakość programu oraz jego efekty w postaci zrealizowanych i zarchiwizowanych nagrań decyzją Archiwum Państwowego w Lublinie zbiór relacji zgromadzonych przez Ośrodek wchodzi w skład Państwowego Zasobu Archiwalnego.

¹² Zob. *Światła w Ciemności – Sprawiedliwi wśród Narodów Świata*, red. A. Dąbrowska, wyd. Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”, Lublin 2008. Relacje zebrane w książce dostępne także na stronie projektu: www.sprawiedliwi.tnn.pl

¹³ G. Broadway, *Historia Mówiona. Sztuka opowiadania i community arts w: Przyjemności opowiadania*, red. M. Litwinowicz, Warszawa 2006, s. 114.

Oddziaływanie żywego słowa na uczestnika/widza/odbiorcę jest niezwykle ważne. Kontakt z materiałami powstającymi przy tego typu projektach może bowiem wywołać wrażenia na tyle silne, że wpływają one na zmianę dotychczasowych wyobrażeń o życiu innych, budząc głębsze zrozumienie i empatię. Opowieści o życiu i doświadczeniach innych ludzi, historii miejsc mogą stanowić silną przeciwwagę wobec niektórych interpretacji, dokonywanych poprzez media czy zawodowych historyków¹⁴.

Metoda, która łączy w sobie elementy historii mówionej, dokumenty ikonograficzne i archiwalne, wkomponowane w przemyślaną, sugestywną instalację, coraz częściej staje się niezbędną formą działań pedagogicznych, proponującą łączenie sztuki i edukacji. Tak dzieje się w przypadku *community arts* – co odpowiada też działaniom Ośrodka w Lublinie. Chodzi w niej o specyficzny rodzaj oddziaływania na widza, nie epatowania go tragedią, ale uwrażliwiania na nią. Jest to szczególnie istotne przy wychowaniu młodzieży. Warto jednak podkreślić, że w polskim systemie nauczania sytuacja jest szczególnie skomplikowana. W jaki sposób bowiem nauczyciele dysponujący średnio jedną do dwóch godzin lekcyjnych mogą opowiedzieć o Holokauście? Jak w przeciągu godziny można wyjaśnić uczniom historię ludobójstwa, bez powielania przy tym stereotypów i uogólnień? Z problemem tym zmagają się niestety większość nauczycieli i wychowawców. Naprzeciw tym potrzebom stara się wychodzić Teatr NN, włączając młodzież i nauczycieli w akcje związane z tematem Zagłady. Poprzez praktykę i jednostkowe świadectwa ludzkie, a także m.in. spotkania ze Sprawiedliwymi przybliżana jest uczniom wiedza na temat Holocaustu. Młodzież wielokrotnie przyznaje, że poruszona świadectwami kultury mówionej, zapamiętuje historię konkretnej osoby. Także młodzi wolontariusze, jak sami zaznaczają – przez kontakt ze starszymi rozmówcami – odkrywają swoje miasto na nowo.

LUBLIN JAKO MIASTO-KSIĘGA

Nową optykę widzenia miasta jako księgi, wiersza lub ikony przyjął Władysław Panas, czego wyraz dał w swoich licznych artykułach i rozmowach. Warto spośród nich wymienić choćby opublikowane w lokalnej prasie rozmowy: *Lublin jest księgą*, *Lublin jak wiersz*, cykle eseistyczne: *Daas* i *Jeździec niebieski* czy książkę *Oko cadyka*¹⁵. Jest to hermeneutyczna próba odczytywania miasta, jego architektury, kultury i historii, w której przestrzeń jest znacząca, nawet w najmniejszym, zdawałoby się, detalu. Zupełnie inne jak dotąd myślenie o mieście w szczególności, literacki sposób, stało się inspiracją do działań podejmowanych przez Tomasza Pietrasiewicza, który tworzy wielką, wielowątkową „Mówioną Księgę Miasta”, a semiotyka przestrzeni zostaje wzbogacona o setki opowiedzianych „małych historii”:

Ludzie opowiadają o codzienności i jej smaku: wspominają swoich sąsiadów, swoje rodzinne domy i ulice, przywołują zapamiętane z dzieciństwa obrazy i atmosferę minionych lat. Wspominają też dramatyczne wydarzenia z okresu okupacji i czasów najnowszych. Zebrane wspomnienia stają się bezcennym dokumentem z historii współczesnej miasta. W przyszłości z tego dokumentu będą korzystać: historycy, socjologowie jak też badacze języka. Ale celem naszych działań nie jest wyłącznie dokumentowanie i archiwizowanie

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Teksty dostępne na stronie: www.panas.tnn.pl

zbieranych wspomnień. Zarejestrowane wspomnienia wykorzystywane są zarówno w przedsięwzięciach edukacyjnych, jak i artystycznych¹⁶.

Każde ludzkie wspomnienie składa się na wspólną historię tego miasta. Lublin, przestrzegany często przez młodzież jako miasto prowincjonalne, staje się niesamowitym miejscem, pełnym magii i niezliczonych śladów przeszłości. Zrozumiałe jest, że dzieje się tak wówczas, kiedy tematyka ściśle związana jest z ich domem rodzinnym, daną ulicą lub dzielnicą, w której mieszkają.

W programie „Historia Mówiona” najistotniejszy jest wymiar edukacyjny, a nagrane i dostępne w Internecie historie mogą się stać wyznacznikiem dialogu międzykulturowego i międzypokoleniowego. Co więcej, powstały też projekty („Bądź Odkrywcą Pamięci”, „Pracowania Opowiadania”) skierowane do tych, którzy chcą użyć różnych form narracyjnych (*narratives*). Na specjalnie przygotowanym portalu można odnaleźć pomocne wskazówki i teksty na temat: jak opowiedzieć o swojej ulicy/domu/szkole, jak sporządzić drzewo genealogiczne lub: jak stworzyć podobny program historii mówionej, czym w ogóle jest historia mówiona, jak należy przeprowadzać do niej rozmowy albo jak można opowiadać.

PRZYKŁADY UPAMIĘTNIEŃ PRZESZŁOŚCI

1

Na wystawę „Portret Miejsca”¹⁷, ekspozycję mieszczącą się w siedzibie Ośrodka, w Bramie Grodzkiej, składają się stare fotografie, makieta staromiejskiego Lublina, a także ścieżka dźwiękowa ze wspomnieniami mieszkańców Lublina i odgłosami przedwojennej ulicy. Dodatkowym walorem jest sama przestrzeń Ośrodka, wewnątrz którego wystawa biegnie wąskimi korytarzami, niczym ulicami miasta. Niektóre opowieści można przeczytać na dużych wydrukach lub w wydaniach książkowych Ośrodka:

Na Krakowskim Przedmieściu przed wojną już było dużo sklepów polskich. To był taki trend, m.in. w ramach chyba tego antysemityzmu (...) żeby wyeliminować ten handel żydowski, żeby być dla nich konkurencją. To z opowiadań wiem¹⁸.

Dzięki indywidualnym wspomnieniom wyłania się obraz wielostronny, obejmujący -zapadające w pamięć i działające na wyobraźnię¹⁹ – detale codziennej, prostej rzeczywistości: smaki, zapachy.

To był taki śmieszny obwarzanek sprzedawany przez Żydówki, cały dzień był świeży (..) i te bajgle były pieczone w mieszkaniach (...) to była tajemnica piekarzy, którzy wypiekali, on był stale chrupiący, wspinały w smaku (...) i były bajgle zwykłe, i były bajgle jajeczne, zwykłe bajgle, kosztował bajgiel 3 grosze, a jajeczny kosztował 5 groszy.

¹⁶ T. Pietrasiewicz, Archiwum Ośrodka „Brama Grodzka-Teatr NN. Całość tekstu dostępna na stronie: http://www.tnn.pl/Tradycja_opowiadania,1704.html

¹⁷ Od sierpnia 2008 wystawa jest rozbudowywana.

¹⁸ Cytaty dotyczące wystawy „Portret Miejsca” pochodzą z płyty CD „Ścieżkami pamięci”. Por. „Scriptores” 2003, nr 1.

¹⁹ Podkreślenia autorki.

Na wystawie można usłyszeć nawoływanie handlarza, piosenkę w języku jidysz i opisy, dziś już nie istniejącej, żydowskiej dzielnicy na Podzamczu:

W te duże nabożeństwa, to Żydzi szli w białych skarpetkach, w czarnych butach, w czarnych chałatach (...) taki ubiór poniżej dołu, poniżej kolan (...) w czarnych kapeluszach, bo te pejsy spod kapeluszy wychodziły. I to zawsze całe męskie towarzystwo.

2

Dzięki historii mówionej podczas zwiedzania wystawy „Portret Miejsca” można usłyszeć, jak dawny Lublin tętnił życiem, jakimi smakami i zapachami wypełniała się cała dzielnica żydowska. W ramach wystawy „Elementarz” wykorzystano natomiast relacje Ocalonych, świadectwa zebrane w Archiwum Muzeum na Majdanku, które mówią o przeżyciach traumatycznych, o śmierci. Zwiedzając tę instalację można przeczytać bądź usłyszeć dramatyczne relacje więźniów przybyłych do obozu koncentracyjnego:

Było tam zimno bardzo. Wszystkie okna były otwarte, był straszny przeciąg. Nie było czym wytrzeć mokrego ciała. Rzucali nam odzież. Taką dziwną odzież. Dużym, wysokim kobietom dawali jakieś małe, za ciasne rzeczy i na odwrót. Mnie dali czarną balową suknię z koronkami, długą do ziemi (...) zagnali nas do baraków. Po tysiąc, tysiąc pięćset osób do jednego baraku. W takiej okropnej ciasnocie, na podłodze, nie było nawet dosyć miejsca na tej podłodze. Trzeba tutaj się było bić o każdą rzecz, o trochę przestrzeni, o trochę powietrza do oddychania, o trochę wody do picia, o wszystko. Trzeba było bić się o miskę blaszaną, obitą, zardzewiałą, żeby móc dostać później trochę zupy pokrzywowej, z pokrzywy gotowanej, pełnej piachu. Nie byłam zdolna do tego. W pierwszych dniach zupełnie nie byłam zdolna do tego²⁰.

Te świadectwa wydobywają się z pustych, betonowych studni, które są ustawione w baraku nr 53 na terenie byłego obozu śmierci. Przez indywidualne opowieści i głos – jego barwę czy drżenie – można w zupełnie inny sposób dotknąć, w pewnej mierze oczywiście, doświadczenia obcego człowieka:

Wpędzono nas za te druty, a potem było mycie w łaźni. Mężczyzn odseparowano i popędzono dalej. Zostały kobiety i dzieci. Niemcy coś krzyczeli, tłumacze tłumaczyli. Należało oddawać drogie rzeczy i dowody osobiste. Przed wejściem do łaźni strzyżono głowy kobietom, dziewczynom (...) Dorośli otrzymali pasiaki, dzieci dostały dziecienną odzież, jaką nosiły dzieci wielu krajów Europy przed przybyciem na Majdanek. Kiedyśmy wyszli z łaźni, było już ciemno. (...) Często biegaliśmy po śmietnikach, żeby znaleźć choćby zapleśniały chleb lub obierki z ziemniaków. Jak się chciało jeść – żeby to wyrazić, brakuje słów²¹.

Te dwie, zupełnie odmienne, wystawy mają jeden wspólny cel edukacyjny. Poznanie przeszłości, unaocznienie jej tragicznego wymiaru w subtelny sposób, nie narzucający się, ale jednocześnie uczący empatii i krytycznego spojrzenia. Jest to zadanie niezwykle trudne. Historia mówiona jako specyficzny dokument w tym wypadku spełnia ogromną rolę, przybliżając wiedzę o warunkach życia ludzi, w innym miejscu i w innym czasie. Unaocznia to, co trudne do wyrażenia, co zapomniane, niewidoczne albo bolesne.

²⁰ Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku. Por. Katalog do wystawy: *Elementarz*, Lublin 2005, wyd. Ośrodek „Brama Grodzka-Teatr NN”.

²¹ Tamże.

Można zatem mówić nie tylko o pedagogice w działaniach Ośrodka, który skupia się przede wszystkim na współpracy z młodzieżą (głównie od lat 13) i nauczycielami, ale jak najbardziej o andragogice. Nie tylko bowiem młode pokolenie, urodzone i wychowane w innej epoce, może uczyć się w przystępny sposób historii, odczytywać i rozumieć przestrzeń, w jakiej żyją, zachowywać o niej pamięć, być na nią uwrażliwionym. Dotyczy to również dorosłych, mieszkańców Lublina mających sposobność zapoznania się z historią miasta, której często nie znają. To także Ośrodek „Brama Grodzka” jako jedna z pierwszych w Polsce instytucji poruszyła w latach 90. kwestię kulturowego dziedzictwa Żydów oraz Zagłady.

OPOWIEŚĆ O NIE ISTNIEJĄCYM

Programy Ośrodka polegające na odtwarzaniu nie istniejącego Lublina oscylują między innymi wokół słowa-kłucza „obecność”. Owa obecność wyraża się zarówno poprzez uczestnictwo, jak i poprzez słowo, ustne świadectwo. Jak w każdym dialogu, obecność potrzebna jest także po drugiej stronie, a więc odbiorcy/uczestnika wydarzeń aranżowanych przez Teatr NN. Jest on drugim świadkiem. Jest świadkiem wysłuchującym świadectwa Tego, którego częstokroć już nie ma.

Wspomnienie-dokument może być tak samo nacechowane symboliczne, jak inne elementy stosowane podczas misterii. Symbolika wykorzystywana we wszystkich działaniach ulicznych przez Teatr NN jest jednakowa, jednorodna i odwołuje się do podstawowych metafor, zrozumiałych dla odbiorcy niezależnie od wieku, zaangażowania i innych czynników społecznych. Operowanie symbolem światła, ziemi czy gliny ma swoje głębokie podłoże historyczne i religijne, czytelne we wszystkich kulturach.

Artystyczno-edukacyjne działania na rzecz pamięci przeszłości to inaczej opowiadanie historii, ugruntowane o pracę z dokumentem. To konstruowanie, poprzez różne formy – animację, dokumentację, wydania książkowe czy portal internetowy – jednej opowieści o przeszłości miasta. To tworzenie oddzielnej opowieści zarówno o Zagładzie, jak i wyjątkowych osobach, które wpłynęły na postrzeganie Lublina (jak jest w przypadku akcji poświęconych Józefowi Czechowiczowi, Annie Langfus, rodzinie Hartwigów czy Władysławowi Panasowi).

Panteatralny wymiar przedsięwzięć Ośrodka daje pewne rozwiązania na tle koncepcyjnego zastosowania historii mówionej, dzięki której można skonstruować opowieść o małej ojczyźnie, o tym, co już fizycznie nie istnieje, a o czym należy pamiętać. Krótko mówiąc, zasada się to na koncepcji edukacji poprzez sztukę. Podstawowym założeniem dyrektora instytucji, Tomasza Pietrasiewicza, jest tworzenie sztuki jako opowieści o przeszłości. Narrację tę należy tworzyć na miarę swoich czasów, wykorzystując przy tym nowe technologie. Dzięki sztuce, teatrowi, artystycznym instalacjom i wystawom oraz akcjom w przestrzeni miejskiej mogą jednak przetrwać najważniejsze wartości. Słowo i pamięć, których sensy zostały zatraczone, powinny odzyskać swoją pierwotną siłę i wartość – tak, aby stały się świadectwem dla następnych pokoleń. Stąd kompleksowe działanie Teatru NN w przestrzeni miasta: zarówno otoczenie opieką zniszczonych miejsc z przeszłością (w 2008 r. powstaje choćby Izba Drukarstwa), jak i popularyzacja poezji prozy lubelskiej (obchodzenie urodzin Józefa Czechowicza, organizowanie festiwalu poetyckiego „Miasto Poezji”). Tu dochodzimy do idei wartości fundamentalnych:

(...) wartością fundamentalną staje się dla nas wszystko, co z takich czy innych względów chronimy przed zniszczeniem, rozpadem, zatarciem czy już tylko niepamięcią, wbrew owej nieuniknionej, wciąż postępującej – nawet jeśli dokonuje się to stosunkowo wolno - dezintegracji. Niszczeniu murów, rzeźb, malowideł, napisów, druków, miejsc i całych krajobrazów²².

Znaczenie nagrywania wspomnień w Ośrodku „Brama Grodzka – Teatr NN” ma wyjątkową rangę, ponieważ jest rodzajem aktu upamiętniającego nie tylko kulturę żydowską, lecz również kulturę miasta Lublina, swoistego centrum, którego doniosłe dzieje powinny być przez mieszkańców zachowywane. Ten rodzaj pracy posiada wartość ocalania pamięci o przeszłości. Jest on też w pewnym sensie aktem wymierzonym przeciwko *memoricide*²³ – mordowi na pamięci, który w wielu miejscach na świecie dokonuje się nieprzerwanie.

Summary

The paper is about the first project in Poland dealing with oral history for cultural unity executed on such a large scale. Since 1998 the „Grodzka Gate – NN Theater” Center has collected testimonies of 1329 people (data from September 2011). The center gathers memories concerning Jewish cultural heritage and pre-war times in Lublin. Nowadays, the institution represents the nonexistent Jewish quarter and its inheritance – many events organized there are based on collected oral stories. Testimonies are employed in quasi-performances and exhibitions where they constitute major document and create a certain atmosphere. Exemplifications of creative use of the documentation support informal education, e.g. working with oral history in educational practice and using the Internet (speaking about the past using the new media and imagery), working with the youth (working for tolerance, participation in commemorative actions). A variety of narratives in the center’s methodology are close to semiotic point of view and can give the opportunity to fill empty places with memories and strengthen the intergenerational dialogue.

²² M. Porębski, *Problematyka aksjologiczna w badaniach nad sztuką w: Problematyka aksjologiczna w nauce o literaturze*, pod red. Stefana Sawickiego, A. Tyszczyka, Lublin 1992, s. 49.

²³ Zob. A. Ubertowska, *Literatura i pamięć o Zagładzie: archiwa, ślady, krypty w: Stosowność i forma. Jak opowiadać o Zagładzie?*, red. M. Głowiński i inni, Kraków 2005, wyd. Universitas, s. 265. Por. H. Wienrich, *Lethe. Kunst und Kritik des Vergessens*, München 2000, s. 231.